



Warszawa, 12 maja 2026 r.

Szanowna Pani Pierwsza Damo, Szanowna Pani Minister Zdrowia, Panie Ministrze, Drogie Koleżanki, Koledzy.

Cieszę się, że dzisiejsza uroczystość gromadzi nas w takim składzie – urząd głowy państwa, rząd i wojskowy instytut-szpital – pod jednym dachem i w jednej sprawie.

Dzisiejsze spotkanie nie jest przypadkiem. Pokazuje rzecz, której polski system ochrony zdrowia czasem przestaje dostrzegać: mianowicie to, że bezpieczeństwo zdrowotne obywateli nie należy do żadnej partii, do żadnej formacji. Należy do samych obywateli – i łączy nas wszystkich, gdy o nim mówimy.

Mówię to w miejscu, które ma do tego szczególne prawo – w jednym z największych ośrodków klinicznych w kraju, a zarazem w podmiocie realizującym zadania państwa w obszarze bezpieczeństwa medycznego – od medycyny pola walki, przez ratownictwo w zdarzeniach masowych, po reagowanie na zagrożenia CBRN.

Każdy z tych porządków – klinika, nauka, obronność – opiera się na ludziach, których nazwiska nie widnieją na tablicach przy wejściu, a bez których nie odbędzie się żaden dyżur ani zabieg.

W WIM-PIB jest ich tysiąc pięćset sześćdziesięcioro – pielęgniarki i pielęgniarze, największa grupa zawodowa Instytutu, liczniejsza od każdej innej. Trzon kadrowy szpitala – i trzon zadań, które wykraczają poza jego mury.

Pielęgniarki instytutu szkolą medyków pola walki w programach ratownictwa taktycznego. Współtworzą procedury reagowania na zdarzenia masowe. Wyjeżdżają tam, gdzie obecność polskiego państwa musi mieć ludzką twarz – z kontyngentami wojskowymi, z misjami humanitarnymi.

Niech będzie mi więc wolno pozostawić Państwu z dzisiejszej uroczystości jedno zdanie:

Gdy gaśnie monitor, gdy milknie aparatura, gdy lekarz przechodzi do następnego pacjenta – przy chorym zostaje pielęgniarka.

I to ona – nie minister, nie generał, nie profesor – decyduje w nocy o tym, czy pacjent dotrwa do rana.

Pani Pierwsza Damo, Pani Minister, Panie Ministrze – dziękuję, że są Państwo dziś z nami.

Obecność na uroczystości takiej jak ta nie jest gestem protokolarnym; jest uznaniem dla zawodu, który polskie państwo zbyt długo traktowało jako zaplecze. Ostatnie lata przywracają temu zawodowi miejsce, które w hierarchii systemu zdrowia mu się należy – nie z łaski, lecz z faktycznego ciężaru odpowiedzialności.

Dziękuję za wsparcie, jakiego doświadcza kadra pielęgniarska WIM-PIB – w finansowaniu, w polityce kadrowej, w obecności przy sprawach trudnych.

A nade wszystko dziękuję Państwu – Koleżankom i Kolegom Pielęgniarkom i Pielęgniarzom naszego instytutu.

To Wasze święto. To Wasz dzień.

I to na Was, na Waszej cierpliwości i kompetencji, stoi ten Instytut.

gen. broni prof. dr hab. n. med. Grzegorz Gielerak  
Dyrektor  
Wojskowego Instytutu Medycznego - PIB